

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Grzegorza Szewczyka, *Filozofia obiektywizmu Ayn Rand jako etyka racjonalnego egoizmu*

Praca mgr Grzegorza Szewczyka stanowi zwięzłą prezentację filozofii Ayn Rand. Wywód Autora jest bardzo przejrzysty; zaczyna on od scharakteryzowania sylwetki Rand, następnie przechodzi do omówienia kwestii metafizycznych i epistemologicznych, a następnie do ukazania rdzenia Randowskiej filozofii, czyli etyki, kończąc rozważania omówieniem kwestii ekonomicznych i politycznych.

W rozdziale I Autorowi udało się nakreślić sylwetkę amerykańskiej myślicielki i pokazać ją nie tylko jako pisarkę, lecz także, i przede wszystkim, jako twórczynię koncepcji filozoficznej – obiektywizmu. W mniejszym stopniu Rand została ukazana jako przywódczyni ruchu i propagatorka swojej filozofii.

W rozdziale II Autor charakteryzuje obiektywistyczną teorię Rand, poczynając od zaprezentowania korzeni obiektywizmu. Autor krytycznie podchodzi do – powszechnej w polskiej, niebogatej, literaturze – Nietzscheańskiej interpretacji koncepcji Rand. Śledząc intelektualną drogę Rand, wskazuje na jej powiązania z myślą Nietzschego, uznając jednak, że, pomimo znaczących podobieństw, istnieją także istotne rozbieżności pomiędzy autorem *Poza dobrem i złem* a Rand (s. 62-64).

O ile odwołanie się w tym kontekście do koncepcji Arystotelesa i Nietzschego oraz tradycji rosyjskiej i żydowskiej nie budzi wątpliwości, o tyle przywołanie stanowiska Kanta nie wydaje się uzasadnione. (Rand odnosiła się do jego teorii krytycznie i w związku z tym trudno tu mówić o Kantowskich źródłach czy korzeniach obiektywizmu¹).

W tym rozdziale Autor omawia także główne zasady obiektywizmu jak również metafizyczne i epistemologiczne stanowisko Rand.

Rozdział III poświęcony jest na zaprezentowanie centralnych kwestii Randowskiej filozofii, czyli etyki. Autor konsekwentnie broni postawionej na początku tezy, głoszącej, iż filozofia obiektywizmu to koncepcja racjonalnego egoizmu (s.20). Wskazuje jednak, co często przeoczone jest przez czytelników i krytyków Rand, iż egoizm w teorii Rand nie polega na realizowaniu swoich

1 Z drugiej strony, Kantowski postulat niezależności motywacji moralnej od czynników zewnętrznych (autonomia czystego praktycznego rozumu), współbrzmi z krytyką Rand dotyczącą roli kaprysu (własnego, społecznego czy boskiego) w determinowaniu woli (s. 120). W jednym i drugim przypadku mamy do czynienia z krytyką heteronomii woli w imię racjonalizmu.

celów kosztem innych – stąd odrzucenie poglądów Nietzschego i Stirnera – lecz na realizowaniu racjonalnych celów (s. 148). Autor słusznie podkreśla, iż dla Rand fundamentalnym konfliktem w dziejach intelektualnych ludzkości jest konflikt pomiędzy racjonalnością a irracjonalnością (s. 104.)

Pewien niedosyt pozostawia w tym rozdziale brak szerszego spojrzenia na filozofię Rand z perspektywy Arystotelesowskiej etyki. Pomijając fakt czasem błędnej interpretacji Stagiryty ze strony Rand², wydaje się, że spojrzenie na koncepcję Rand z punktu widzenia Arystotelesowskiej etyki, mogłoby przyczynić się do rozjaśnienia kilku kwestii. Przykładowo, można było zwrócić uwagę na relacjonistyczny charakter obu stanowisk. W tym przypadku wartość nie jest ani obiektywna ani subiektywna (s. 121)³, lecz właśnie relacjonalna (nie relacyjny), i pojawia się jako korelat działania, które realizuje nadrzędny cel – eudajmonię. (Być może jednak, co należałoby zbadać, Rand rozumiała wartość w sensie relacyjnym [to, jest dobre, co jest dobre dla mnie] a nie relacjonistycznym). Podobnie można było, omawiając Randowską koncepcję cnoty, odwołać się do Arystotelesa, według którego cnoty nie są jedynie środkami do celu, którym jest eudajmonia, lecz są wartościowe same w sobie – mają więc, czego zdaje się nie dostrzegać Rand, dwoisty charakter. Także w przypadku omawiania racjonalizmu Rand, można było przywołać Arystotelesowską koncepcję człowieka rozsądnego (*fronimos*)⁴.

Wydaje się też, że ciekawa mogłaby być konfrontacja (w postaci podrozdziału) Randowskiej koncepcji cnót ze współczesną etyką cnót, która w przeciwieństwie do teorii Rand, będąc etyką charakteru, dopuszcza np. możliwość konfliktów moralnych, pomiędzy racjonalnymi jednostkami.

Wydaje się także, że w tym rozdziale Autor wykazał się zbyt małym krytycyzmem w przypadku przyjętych przez Rand założeń dotyczących altruizmu. Rand zdaje się bowiem bezrefleksyjnie twierdzić, że cała historia etyki, to historia samopoświęcenia jednostki dla dobra ogółu. Tak oczywiście nie jest. Wystarczy wskazać na trzy główne systemy etyczne: całą etykę starożytną (egoizm perfekcjonistyczny), etykę Kanta i utilitaryzm, aby się przekonać, że w żadnej z nich nie występuje element poświęcenia swojego życia na rzecz innych.

2 Rand odrzucając Arystotelesowską koncepcję środka jako umiaru, błędnie ją interpretuje (s. 52). Arystotelesowska doktryna środka nie jest bowiem koncepcją umiarkowanego postępowania, lecz odpowiedniego w danej sytuacji. „Dlatego określa się nawet cnoty jako pewnego rodzaju brak namiętności i spokój: niesłusznie jednak, ponieważ ma się tu na myśli znaczenie bezwzględne, a nie podaje się w jaki sposób i kiedy jest to wskazane i nie wskazane – i jakie inne mogą tu być dodane bliższe określenia”. *Etyka nikomachejska*, przeł. D. Gromska, ks II, 1104 b. [podkr. D.J]

3 Rand nazywając wartości obiektywne wartościami immanentnymi a wartości relacjonalne obiektywnymi wprowadza pewien zamęt. Prościej byłoby pozostać przy klasycznym rozróżnieniu i nazwać swoje stanowisko relacjonistycznym. Zauważymy, że wartość będąc immanentną, czyli „fkwiącą w czymś”, może być w szczególności rozumiana jako subiektywna, kiedy będzie immanentną częścią podmiotu.

4 „A więc dzielność etyczna jest trwałą dyspozycją do pewnego rodzaju postanowień, polegającą na zachowaniu ze względu na nas średniej miary, którą określa rozum, i to w sposób, w jaki by ją określił człowiek rozsądny” *Etyka nikomachejska*, ks. II, 1106b-1107a.

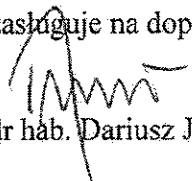
W rozdziale tym Autor ukazując problematyczność niektórych rozstrzygnięć dokonanych przez Rand, odnosi się także do dyskusji toczonych wśród obiektywistów i ich komentatorów (np. 127-133).

Rozdział IV poświęcony jest politycznym i ekonomicznym implikacjom stanowiska Rand. Tu Autor koncertuje się głównie na Randowskiej koncepcji ograniczonego rządu, poddając ją krytyce z perspektywy libertarianizmu, rozumianego jako anarchokapitalizm oraz obronie kapitalizmu jako efektywnego, lecz przede wszystkim, moralnego systemu gospodarczego.

Autor wykazał się bardzo dużą wiedzą, jeśli idzie o pisma samej Ayn Rand a także jej komentatorów i krytyków. Wydaje się jednak, że zbyt mało jest odwołań do krytyków Rand wymienionych na początku pracy przez Autora⁵, które pomogłyby w lepszym zrozumieniu koncepcji autorki *Cnoty egoizmu*. Poza Nyquistem, który cytowany jest siedem razy inni autorzy krytyczni w stosunku do Rand (Walker, Ryan, Robinson), są cytowani sporadycznie. Nie oznacza to oczywiście, że Autor uchylał się od uwag krytycznych pod adresem samej Rand. Czynił to oczywiście, zarzucając jej m.in. brak znajomości źródłowych tekstów Kanta (s. 55-60), niespójność w krytyce średniowiecza i chrześcijaństwa (s. 113-114), brak konsekwencji w podejściu do życia dzieci nienarodzonych (169-170), czy zbytnią wiarę w racjonalność człowieka (s. 161, 211). Ten krytycyzm był bardzo cenny, gdyż wskazywał na samodzielność intelektualną Autora, który postawił sobie trudne zadanie; przedstawić poglądy Ayn Rand jako system filozoficzny, który nie jest wolny od pewnych uchybień. Autorowi udało się wywiązać z tego zadania bardzo dobrze. Wydaje się jednak, że gdyby Autor na samym początku zasugerował, iż doktrynę Rand należy odczytywać jako rozbudowany moralitet a nie spójny system filozoficzny, wtedy przychylniej moglibyśmy spojrzeć na myśl autorki *Atlasa zbuntowanego*.

Pracę pod względem językowym osłabiają wyrażenia kolokwialne, charakterystyczne dla publicystyki a nie pracy naukowej (m.in. „strzał w dziesiątkę”, „różnej maści błędy” s. 8 i przypis 7 na tejże stronie; „w czym rzecz?” s. 17; „tym oto sposobem maluje się przed nami” s. 21; „wda się w dłuższy «romans» intelektualny” s. 26; „«Flirt» Amerykanki z filozofią Nietzschego”; s. 61. „melodia przyszłości?”, s. 107; „na upartego”, s. 162; „Nic z tych rzeczy”, s. 164; „tyle w temacie” s. 170; „różnej maści parytety”, s. 196; „ciężkostrawna mieszanka”, „zjadacze chleba”, s. 210).

W opinii recenzenta praca spełnia wszelkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim i zasługuje na dopuszczenie jej Autora do dalszych faz przewodu doktorskiego.


dr hab. Dariusz Juruś

⁵ S. Ryan, *Objectivism and the Corruption of Rationality: A Critique of Ayn Rand's Epistemology*, G. S. Nyquist *Ayn Rand Contra Human Nature*, J. W. Robinson, *Without a Prayer: Ayn Rand and the Case of Her System*, J. Walker, *The Ayn Rand Cult*.

